

## PAŃSTWA EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ WOBEC ANTYTURECKICH PROJEKTÓW INNOCENTEGO VIII (1484—1492)

Po upadku Konstantynopola Europa środkowo-wschodnia znalazła się w obliczu bezpośredniego zagrożenia tureckiego a haśle walki z Osmanami rozbrzmiewało na całym kontynencie. Koordynatorem poczynań krucjatowych było jak niegdyś, papieństwo; wiarygodności jego inicjatywom dodawało bezpośrednio zagrożenie Włoch przez Turków, żywe szczególnie po roku 1481, kiedy to wojska Mehmeda II po lądowaniu w Otranto, z trudem wyparte zostały za Adriatyk. Jednak państwa Europy zachodniej, zaangażowane w realizację doraźnych celów politycznych i nawzajem skłócone, nie były skłonne — mimo głośzonych deklaracji — do włączenia się do szerszej akcji antytureckiej. Dlatego też w planach papieskich największe nadzieje wiązano z Węgrami Macieja Korwina — najsilniejszym a zarazem najbardziej zagrożonym przez Turków państwem Europy środkowej.

W rezultacie Kuria Rzymska za pontyfikatu Pawła II i Sykstusa IV wyraźnie faworyzowała Macieja w jego konfliktach ze środkowo-europejskimi sąsiadami. Zbliżeniu z Rzymem sprzyjał nieprzejednany stosunek Korwina do czeskiego posthusytyzmu, w istocie rzeczy maskujący tylko jego ekspansjonistyczne zamiary względem krajów korony św. Wacława. Węgry były więc główną osią, wokół której obracała się polityka papieska w Europie środkowo-wschodniej, a charakter relacji politycznych pozostałych państw tej części kontynentu z Rzymem był silnie uzależniony od ich stosunków z królem Maciejem. Zależność ta okazała się bardzo niekorzystna dla Jagiellonów rywalizujących z Korwinem o spadek albertyński w Czechach i na Węgrzech oraz o zwierzchnictwo nad Mołdawią. W rezultacie, usytuowania się w obozie antykorwinowskim, nie mogli Jagiellonowie liczyć na przychylność papieża ani w walce o tron czeski, ani w staraniach o zatwierdzenie pokoju toruńskiego. Ponadto kontakty Rzymu z Moskwą napawały ich żywym niepokojem. Kazimierz Jagiellończyk i jego syn Władysław znaleźli się nawet przejściowo pod ekskomuni-

ką legata papieskiego za rzekome utrudnianie Maciejowi wojny z Turkami.

Ten dosyć stabilny układ stosunków uległ zmianie w 80-tych latach XV w. Z upływem czasu stawało się coraz bardziej widoczne, że nadzieje papieżstwa na włączenie Macieja do szerszej akcji antyosmańskiej były w znacznej mierze iluzją. Udzielanych mu przez papieżstwo funduszy używał on dla rozszerzenia swych posiadłości kosztem Czech i Austrii. Jego arbitralna polityka kościelna na Węgrzech budziła niezadowolenie Rzymu a jego związki z obozem antypapieskim we Włoszech doprowadziły niebawem wzajemne stosunki na krawędź konfliktu. W tych okolicznościach otwierała się przed dyplomacją jagiellońską szansa pomyślnego załatwienia w Rzymie własnych postulatów: uzyskania uznania godności królewskiej Władysława jako króla Czech, zgodnego z polską racją stanu rozwiązania spraw pruskich, otrzymania funduszy na walkę z Tatarami.

W ostatnich dniach pontyfikatu Sykstusa IV nowy akt ekspansji tureckiej odbił się szerokim echem tak w krajach Europy środkowej, jak i we Włoszech. Dn. 14 lipca 1484 r. armia osmańska, prowadzona osobiście przez sułtana Bajezida II, zdobyła port i twierdzę Kilię u ujścia Dunaju, w kilkanaście dni później w jej ręce wpadł Białogród położony u ujścia Dniestru<sup>1</sup>. Te ważne emporia handlowe podlegały wojewodzie mołdawskiemu Stefanowi, za którego zwierzchników uważały się zarówno Polska, jak i Węgry, toteż w obydwu tych państwach traktowano ich utratę jako naruszenie własnych granic. Podobnie widział to sam zdobywca Bajezid II, który pisał 2 sierpnia do Raguzy, że Kilia stanowi klucz i bramę do Mołdawii, Węgier i ziem naddunajskich a Białogród do ziemi polskiej, ruskiej, tatarskiej i nadczarnomorskiej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> N. Jorga, *Studii istorice asupra Chilieii si Cetatii-Albe*, Bucuresti 1900 s. 159—164; Tenże, *Acte si fragmente cu privire la istoria Romanilor*, t. 3, Bucuresti 1895 s. 89—90; N. Beldiceanu, *La conquete des cités marchandes de Kilia et de Cetatea Alba par Bayezid II*, „Süd-ost-Forschungen”, Bd 23, 1964 s. 65; J. Leunclavius, *Annales sultanorum othmanidarum a Turcis sua lingua scripti*, Francofurti 1588 s. 51; Tenże, *Historiae Musulmane Turcorum de monumentis ipsorum exscriptae*, libri XVIII, Francofurti 1591 s. 595; O. Górka, *Białogród i Kilja a wyprawa r. 1497*, odb. ze „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, XXV, 1932, wyd. II, Warszawa 1932 s. 5. Górka ustala datę upadku Białogrodu na 5 sierpnia, co pozostaje w sprzeczności z datą listu Bajezida II do Raguzy (2 sierpnia), w którym jest mowa o zdobyciu Białogrodu.

<sup>2</sup> „Chielie, la qual é chiave et porta ad tutto lo paese de Moldavia et Ongaria, et in quel del Danubio... Moncastro, la qual é chiave et porta al tutto il paese de Polonia, Russia, Tartaria de tutta al mare maggiore”, *Acta et epistolae relationum Transylvaniae Hungariaeque cum Moldavia et Valachia*, ed. A. Veress, vol. 1 (1468—1540), Budapest 1914 (*Fontes Rerum Transylvanicarum* t. 4) nr 35 s. 38—39;

Także dla mieszkańców Italii upadek miast zamieszkałych w znacznej części przez ich rodaków, stanowił wstrząs; odczytywano go jako kolejny etap ekspansji osmańskiej zwiększający zagrożenie Półwyspu Apenińskiego. Od rycerzy rodyjskich i króla Ferrantego z Neapolu napływały wieści o przygotowaniach do ataku tureckiego na Włochy. Nic więc dziwnego, że nowy, wybrany 29 sierpnia 1484 r., papież Innocenty VIII (Jan Baptysta Cybo) uznał mobilizację wszystkich sił europejskich dla odparcia grożącego niebezpieczeństwa, za jedno z głównych zadań swego pontyfikatu. W dniu 21 listopada t.r. z kancelarii papieskiej wyszły dziesiątki listów do wszystkich władców europejskich, królów, książąt i republik miejskich z wezwaniem do wysłania pełnomocnych delegatów do Rzymu dla wspólnych narad nad sposobami zahamowania postępów tureckich<sup>3</sup>. Do ważniejszych państw wysłani zostali nuncjusze apostolscy<sup>4</sup>. Hiszpańskiej parze królewskiej i królowi Neapolu zwracał papież uwagę na szczególne zagrożenie Sycylii; na jej obronę przekazywał zebrane w ich krajach opłaty krucjatowe<sup>5</sup>. Od państw włoskich z Florencją i Mediolanem na czele oczekiwał głównie świadczeń finansowych<sup>6</sup>. Nakazał też umacnianie wybrzeży włoskich w Marchii Ankonitańskiej należącej do Państwa Kościelnego<sup>7</sup>. Największe jednak nadzieje wiązał z Węgrami. W Macieju widział „niezwycięzonego zapaśnika” chrześcijaństwa, w jego kraju „rygiel i mur” wobec nawały tureckiej. W skierowanym w dniu 21 XI liście do króla Węgier, przestrzegał go przed próbami wchodzenia w porozumienie z Turkami, zapowiadał uspokojenie Italii i podjęcie ogólnoeuropejskiej akcji antytureckiej<sup>8</sup>.

Jednak Maciej nie zamierzał być biernym wykonawcą zleceń

*Monumenta Hungariae Historica, Acta Extera* t. 6 (dal. cyt. *Acta extera*), wyd. J. Nagy, A. Nyáry, Budapest 1877 nr 33 s. 36—37.

<sup>3</sup> Archivum Secretum Vaticanum (dal. cyt. ASVat) Armarium (Arm.) 39, vol. 18, f. 57—78; *Mathiae Corvini Hungariae regis epistolae ad Romanos Pontifices datae et ab eis acceptae 1458—1490*, *Monumenta Vaticana Hungariae*, series I, vol. 6, ed. V. Fraňkó, Budapest 1891 nr 176; s. 221—223; A. Theiner, *Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*, t. 2, 1352—1526, Romae 1860 (dalej cyt. Theiner VMH) nr 689 s. 501—502, nr 690 s. 502, nr 691 s. 502—503; *Documente privitoare la Istoria Romanilor 1451—1510*, cul. de E. de Hurmuzaki, vol. 2 partea 2, Bucuresti 1891 (dal. cyt. E. de Hurmuzaki) nr 252 s. 280—282.

<sup>4</sup> L. Pastor, *Storia dei Papi dalla fine del Medio Evo*, vol. 3, Roma 1959 s. 248. M. in. do Hiszpanii wydelegowany został biskup Angelus Suessanus, A. Theiner, VMH, o i l c.

<sup>5</sup> ASVat. Arm. 39, vol. 18 f. 108v—109v.

<sup>6</sup> Tamże, f. 79v, 131—133v.

<sup>7</sup> Tamże, f. 105v—106, 109, 113—114.

<sup>8</sup> *Mathiae Corvini ... epistolae*, s. 221—223.

papiestwa. Uwikłany w konflikt zbrojny z Habsburgami pragnął pokoju z Turkami i chętnie przyjmował propozycje przedłużenia rozejmu zawartego w listopadzie 1483 r. Wprawdzie zajęcie Kili i Białogrodu potraktował jako jego złamanie, ale ograniczył się tylko do spóźnionej demonstracji zbrojnej w Siedmiogrodzie. Gdy sułtan deklarował chęć utrzymania pokojowych stosunków, przystał — po wymianie z nim cierpkich listów — na przedłużeniu zawieszenia broni z początkiem 1485 r.<sup>9</sup>

Podczas gdy pisząc do Macieja Innocenty VIII podkreślał znaczenie utraty portów czarnomorskich, to zwracając się do Kazimierza Jagiellończyka, podnosił przede wszystkim zagrożenie Italii, a dla potwierdzenia załączył informujące o tym pisma Wielkiego Mistrza Joannitów i króla Neapolu. Podobnie jak inni władcy europejscy król Polski wezwany został do wysłania pełnomocnych posłów do Rzymu<sup>10</sup>.

Odpowiedzi Kazimierza Jagiellończyka nie znamy. Jedno jest jednak pewne: żadne polskie poselstwo w sprawach tureckich nie udało się w 1484 i 1485 do Rzymu. Nie wysłał też posłów król Maciej i inni władcy europejscy. U podstaw tej absencji leżała narastająca od dziecięcości nieufność wobec planów krucjato- wych Kurii Rzymskiej i zapewne także trzeźwa ocena osobistych predyspozycji Innocentego VIII oraz sytuacji politycznej, która wytworzyła się na Półwyspie Apenińskim. Nowy papież był człowiekiem chorowitym i mało samodzielnym, ulegającym wpływom kardynała Juliana della Rovere i najbliższych krewnych. Wiele wysiłku poświęcił wzniesieniu i wzbogaceniu swojej rodziny, nie potrafił też się wnieść ponad włoskie partykularyzmy. Już u progu jego pontyfikatu, plany krucjato- we postawił pod znakiem zapytania długotrwały konflikt z Aragonami neapolitańskimi, który też zapewne miał decydujący wpływ na powściągliwą reakcję władców europejskich wobec inicjatyw papieskich.

U podstaw zapoczątkowanego na przełomie 1484/85 konfliktu między Innocentem VIII a Ferrantem neapolitańskim legły żądania włączenia posiadłości papieskich Benewentu i Ponte Corvo do królestwa Aragonów. Sytuację zaostrzały arbitralne nominacje kościelne króla Ferrante i odmowa płacenia czynszu lennego papieżowi z jego strony. Gdy latem 1485 papież opowiedział się po stronie zbuntowanych baronów neapolitańskich, zerwanie stało się nieuniknione. Bulla Innocentego VIII z 14 V 1485 była równo-

<sup>9</sup> *Mátyás király levelei*, wyd. V. Fra knói, t. 2, Budapest 1895, nr 169 s. 286, nr 174 s. 293; N. Jorga, *Geschichte des Osmanischen Reiches*, Bd II, Gotha 1909, s. 261—262.

<sup>10</sup> *Brevia romanorum pontificum ad Poloniam spectantia*, ed. H. D. Wojtyńska, *Elementa ad fontium editiones*, 64, Romae 1986 (dal. cyt. *Brevia*) nr 114 s. 64—65. Wydawca błędnie przypisuje wysłanie tego listu Sykstusowi IV, który zmarł 12 sierpnia 1484 r.

znaczna z rozpoczęciem kroków wojennych<sup>11</sup>. Już od początku tego roku starał się papież pozyskać do sojuszu przeciw Neapolowi Wenecję, z którą uprzednio pozostawał w konflikcie. Nuncjatura biskupa Tarvisio w mieście nad lagunami nabrała charakteru stałej ambasady<sup>12</sup>.

Włoska polityka papieża napełniała Macieja niepokojem i irytacją. Ferrante neapolitański był jego teściem a królowa Beatrycze czyniła wszystko co w jej mocy by zapewnić ojcu pomoc Węgier. Z Wenecją pozostawał z dawna w napiętych stosunkach. Republika przeciwdziałała jego zamiarom przechwycenia Dżema, pretendenta do tronu sułtańskiego, o kuratelę nad którym ubiegało się kilka państw europejskich m. in. Francja i sam papież. Dżem wy-pędzony z Turcji przez swego brata Bajezida II schronił się na Rodos, a od 15 X 1482 przebywał we Francji. Jego „opiekunowie” pobierali za przetrzymywanie go roczną pensję od sułtana. Traktowano go jako środek szantażu w stosunku do Turcji a w razie podjęcia krucjaty widziano w nim uległego chrześcijanom kandydata na tron osmański. Także papież i Wielki Mistrz Joannitów sprzeciwiali się wydaniu go Maciejowi. W kwietniu 1485 Innocenty zażądał przesłania go wprost do Rzymu<sup>13</sup>. Sprawa Dżema przyczyniła się do dalszego zaostrzenia stosunków papiesko-węgierskich. Rozejm między Maciejem a sułtanem i skierowanie wszystkich sił węgierskich przeciw Austrii budziły żywe niezadowolone w Kurii Rzymskiej.

Bierność Węgier w obliczu upadku Kili i Białogrodu skłoniła wojewodę Stefana do szukania pomocy u króla polskiego. Dn. 15 września 1485 r. złożył on Kazimierzowi Jagiellończykowi hołd w Kołomyi i otrzymał 3-tysięczne posiłki zbrojne, z pomocą których pokonał Turków pod Katlabugą<sup>14</sup>. Maciej uznał te wydarzenia za naruszenie swych praw zwierzchniczych nad Mołdawią. W znanym liście do arcybiskupa Moguncji Bertolda von Henneberg z 18 listopada 1485 r., oskarżył króla polskiego o podburzenie Stefana przeciw Turkom i sprowokowanie tym samym najazdu na jego kraj. Rolę polskich wojsk pomocniczych sprowadzał do ograbienia Mołdawii. Hołd kołomyjski określił jako dotkliwie narusze-

<sup>11</sup> E. Pontieri, *La "guerra dei baroni" napoletani e di papa Innocenzo VIII contro Ferrante d'Aragona in dispacci della diplomazia fiorentina*, „Archivio storico per le provincie napoletane” 9: 1970.

<sup>12</sup> F. Gaeta, *Origine e sviluppo della rappresentativa stabile pontificia in Venezia (1485—1533)*, „Annuario dell'Istituto storico italiano per l'eta moderna e contemporanea”, 9—10, 1957—58.

<sup>13</sup> L. Thuasne, *Djem-Sultan, fils de Mohammed II, frere de Bayezid II (1459—1495)*, Paris 1892 s. 64—66, 89, 98, 127, 131—132.

<sup>14</sup> E. de Hurmuzaki, vol. 2 nr 259 s. 288—289; M. Dogiel, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 1, Vilnae 1758 s. 607; *Scriptores rerum prussicarum*, t. 4 ed. M. Toeppen, Leipzig 1870 s. 687, 755.



nie własnych praw zwierzchniczych<sup>15</sup>. Podobną skargę skierował do papieża; nie otrzymał jednak — jak się zdaje — spodziewanego zadośćuczynienia. W Rzymie bowiem musiano wyżej ocenić skromne chociażby zaangażowanie Polski w konflikt turecko-mołdawski w latach 1484/5 niż zupełną bierność Macieja. Wszystko to powodowało, że drogi politycznego współdziałania Budy i Rzymu rozchodziły się coraz bardziej.

Ferrante neapolitański zwrócił się za pośrednictwem swego posła w Budzie do Macieja z prośbą o pomoc materialną i dyplomatyczną przeciw papieżowi. Liczył również na to, że jego zięć skłoni Wenecję do zerwania sojuszu z Kurią Rzymską<sup>16</sup>. Papież starał się łagodzić rozdrażnienie króla węgierskiego, ale w sprawie neapolitańskiej był nieustępliwy. Zgodnie więc z życzeniami Korwina rozszerzył uprawnienia biskupa siedmiogrodzkiego jako legata na całe Węgry, natomiast swoje pretensje do króla Neapolu wyłuszczył w szczegółowym breve do Macieja.

Król Węgier nie dał się przekonać argumentacji papieskiej. Od zarzutów kierowanych przeciw teściowi uczynił apelację a do kardynałów zwrócił się z prośbą, by ołdziaływali uspokajająco na papieża. Innocenty raz jeszcze (1 III 1486) spróbował przekonać go o słuszności swoich racji. Interwencja w sprawie neapolitańskiej była, jak pisał, konieczna, gdyż zdesperowani poddani Ferrantego gotowi byli wywołać wojnę domową a w ostateczności rzucić się w objęcia Turków. Apelację Macieja uznał za wysoce niewłaściwą i surowo zabronił mu udzielania posiłków teściowi<sup>17</sup>. Wezwania tego rodzaju nie znalazły jednak posłuchu nad Dunajem. Jeszcze 29 I 1486 Maciej zadeklarował wobec dostojników swego królestwa i zagranicznych posłów, że nie opuści swego teścia. Papieżowi zagroził odmową obediencji a Wenecjanom wojną. Posunął się nawet tak daleko, że za pośrednictwem tureckim starał się odwieść republikę od udzielenia pomocy papieżowi<sup>18</sup>. Już w marcu 1486 r. wysłał teściowi w posiłku 800 jezdnych. Niebawem dalszych 200 konnych i 700 pieszych wyruszyło do Neapolu. W tych warunkach trudno się dziwić, że także pertraktacje w sprawach kościelnych między Rzymem a Budą nie posuwały się naprzód. Bezskuteczne były interwencje Innocentego VIII w sprawie uwolnienia uwięzionego przez Macieja arcybiskupa Kaloczy<sup>20</sup>, a także

<sup>15</sup> *Mátyás Király levelei*, t. 2 nr 175 s. 294—299; A. Theiner, VMH, nr 36 s. 39—41.

<sup>16</sup> L. Pastor, *dz. cyt.*, o.c s. 220.

<sup>17</sup> A. Theiner, VMH, t. 2 nr 697 s. 506.

<sup>18</sup> *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 177 s. 224—225; A. Theiner, VMM, t. 2 nr 699 s. 507—508.

<sup>19</sup> L. Pastor, *dz. cyt.*, o. i. l.c.

<sup>20</sup> ASVat. Arm. 39, vol. 19 fol. 231; A. Theiner, VMH, t. 2, nr 700,

zwrotu Kościołowi zajętych przez Węgrów dóbr arcybiskupstwa salzburskiego. Z trudem uzyskał Maciej mianowanie administratorem arcybiskupstwa ostrzyhomskiego swego szwagra kardynała Jana Aragońskiego<sup>21</sup>. Gdy po śmierci tego kandydata Maciej czynił w Rzymie starania o prowizję na to arcybiskupstwo dla kilkuletniego siostrzeńca swej żony Hipolita d'Este z Ferrary, spotkał się z ostrym sprzeciwem Innocentego VIII. „Nimis quippe absurdum est ... ecclesiam huiusmodi ... puero et quasi infanti committere”, pisał on do króla Węgier 6 VI 1486<sup>22</sup>. Ostatecznie jednak proponowany przez Korwina kandydat znalazł uznanie w oczach stolicy Apostolskiej. Stosunek Innocentego VIII do Węgier cechował bowiem brak konsekwencji. Papież obawiał się ostatecznego zerwania, zapewniał więc Korwina, że nie grozi mu ekskomunika, w dowód swej dobrej woli przysyłał mu kopie pism kierowanych do Ferrantego i innych władców europejskich<sup>23</sup>. Ale w sprawach ogólnopolitycznych, dotyczących Europy środkowej, nie był skłonny iść po linii życzeń króla Węgier. Gdy poseł węgierski w Rzymie biskup Sirmium skarżył się, że Kazimierz Jagiellończyk przyjmując hold hospodara mołdawskiego naruszył prawa zwierzchnicze króla węgierskiego, papież ograniczył się do ogólnikowych wyrazów współczucia i zasłaniał się niezajomością sprawy, o której bawiące miesiąc wcześniej w Rzymie polskie poselstwo obediencyjne nie wspomniało ani słowem<sup>24</sup>.

Zastanawia mała aktywność dyplomacji polskiej, która nie wykorzystywała do końca naprężenia w stosunkach między Rzymem a Węgrami dla realizacji własnych postulatów, dotychczas nie dostrzeganych przez papieża w związku z sojuszem z Korwinem. Zapewne znaczną rolę odgrywała nadal nieufność do Kurii Rzymskiej, która nie zdobyła się dotąd na uznanie królewskiego tytułu Władysława Jagiellończyka, tytułując go „pierworodnym króla polskiego”. Główną przyczyną było jednak zapewne przekonanie, że szersze zaangażowanie polityczne w Rzymie może za sobą pociągnąć niedogodne dla Polski zobowiązania w kwestii udziału w akcji antyturskiej. Tego zaś Kazimierz Jagiellończyk pragnął za wszelką cenę uniknąć. Nawet wspomagając zbrojnie Stefana, całą nadzieję pokładał w wynegocjowaniu drogą pokojową zwrotu Kilii i Białogrodu od sultana<sup>25</sup>. Temu celowi służyć miała oparta

s. 508—509; *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 175 s. 221, nr 180 s. 227—229.

<sup>21</sup> *Tamże*, nr 179 s. 226—227.

<sup>22</sup> ASVat. Arm. 39 vol. 19, fol. 407.

<sup>23</sup> A. Theiner, VMH t. 2 nr 703 s. 510—511; *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 182 s. 230—233.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 231.

<sup>25</sup> K. Baczkowski, *Tureckaja politika Kazimira Jagiellowicza i*



na mało realnych pomysłach Kallimacha, wspólna habsbursko-jagiellońska legacja do Wenecji w czerwcu-lipcu 1486 r.<sup>26</sup> Zadania postawione przed posłami habsburskimi były jednak nieco inne od tych, które mieli spełnić polscy. Wysłannicy cesarza winni byli przede wszystkim pozyskać Wenecję do współdziałania przeciw Maciejowi, który w ubiegłym roku zajął Wiedeń. Natomiast Polacy mieli uzyskać zgodę senatu na przeprowadzenie przez weneckiego sekretarza Jana Dario sondażu w Stambule na temat możliwości zawarcia rozejmu polsko-tureckiego. Zgodnie z zawitymi kombinacjami Kallimacha wiadomość o porozumieniu polsko-weneckim miałaby skłonić sułtana do ustępstw, może nawet do zwrotu Kilii i Białogrodu.

Wenecjanie odrzucili jednak możliwość wystąpienia przeciw Maciejowi pod pozorem dobrosąsiedzkich stosunków z Węgrami, zadeklarowali natomiast gotowość do pośrednictwa pokojowego w Stambule, pod warunkiem jednak, że nie zagrozi ono ich interesom. W istocie wszakże traktowali tego rodzaju interwencję jako dość uciążliwe zobowiązanie wobec Jagiellonów. Śmierć Jana Dario w lecie 1486 uznali więc, w gruncie rzeczy, za szczęśliwą okoliczność, która pozwalała im całą sprawę pozostawić w zawieszaniu. W rezultacie Kallimach powrócił do Polski nie osiągnąwszy pożądaných celów<sup>27</sup>.

Na tym samym sejmie piotrkowskim 1485, na którym zapadła decyzja o wspólnej z Habsburgami inicjatywie dyplomatycznej w Wenecji, postanowiono wysłać poselstwo obediencyjne do Rzymu. Na jego czele stanęli: elekt przemyski Jan z Targowiska i kasztelan spycymirski Rafał Leszczyński<sup>28</sup>. Jak się wydaje, działal-

sytuacja na Bałkańskim półwyspie w drugiej połowie XV wieku, w: *Drżawnośno-politiczeski tradiciji po bġarskite zemi, Veliko Trnovo 1980 s. 11*; F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1903 s. 206.

<sup>26</sup> *Acta Extera*, t. 6, nr 85 s. 112—113; J. Garbaciak, *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Kraków 1948 s. 92—93.

<sup>27</sup> *Fontes rerum polonicarum e tabulario reipublicae Venetae exhausti, collegit, edidit A. Cieszkowski*, Series I<sup>a</sup>, fasc. III (*Acta Casimiro Jagellonide regnante*) Posnaniae 1891, (dal. cyt. A. Cieszkowski, *Fontes*) nr 89 s. 202, nr 90 s. 203—204, nr 91 s. 204—206, nr 92 s. 206—207, nr 93 s. 208—210; toż, *Materiały do historii Jagiellonów z archiwów weneckich*, wyd. A. Cieszkowski, cz. III „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” t. 19 Poznań 1892 s. 54—73; *Acta Extera*, t. 6 nr 86 s. 113—114, nr 88 s. 115—117, nr 98 s. 134—135, nr 99 s. 136—137; *Materiały do dziejów dyplomacji polskiej z lat 1486—1516 (Kodeks Zagrzebski)* opr. J. Garbaciak, Wrocław 1966 nr 1 s. 1—6, nr 2 s. 6—9, nr 3 s. 10—11; F. Kallimach, *De his quae e Venetis tentata sunt, Persis ac Tartaris contra Turcos movendis*, wyd. C. F. Kumaniecki, Warszawa 1962 s. 79—81.

<sup>28</sup> *Archivio di Stato Venezia* (dal. cyt. Arch. Ven.) Collezione Podocataro, Busta VII, nr 453; A. Cieszkowski, *Fontes*, nr 88 s. 201.

ność obydwu poselstw była zsynchronizowana. O ile jednak Kallimach i jego towarzysze snuli dalekosiężne plany a w wystąpieniach swoich przed dożą i senatem weneckim dokonywali szczegółowej analizy stosunku do Węgier i Turcji, to poselstwo rzymskie miało cele bardziej konkretne i sprecyzowane. Zadaniem jego było nie rozstrząsanie politycznych zawiłości prowadzących do wątpliwych efektów, lecz uzyskanie w Rzymie doraźnych korzyści jakie były wówczas do osiągnięcia.

Posłowie polscy przybyli do Rzymu 16 maja, zaś dnia następnego odbyli uroczysty wjazd do Watykanu<sup>29</sup>. Dn. 26 maja na uroczystym konsystorzu Jan z Targowiska wygłosił mowę obediencyjną<sup>30</sup>. Podniósł w niej przede wszystkim zasługi dynastii jagiellońskiej dla chrześcijaństwa: wielkie dzieło chrystianizacyjne Jagiełły, bohaterską śmierć Władysława pod Warną w czasie wyprawy nakazanej przez Stolicę Apostolską, ustawiczne zmagania Kazimierza z dwoma „imperatorami” tatarskimi, a także udział ochotników polskich we wszystkich przedsięwzięciach krucjatowych XV w. Utratę Kilii i Białogrodu przedstawił jako cios wymierzany w Polskę. Jego ocena tych wydarzeń była uderzająco zbieżna z cytowaną wyżej opinią Bajezida. Sułtan po zdobyciu tych miast otworzył sobie, jego zdaniem, długo zamkniętą bramę w granice królestwa polskiego. Pokonany Stefan był zaledwie „prefektem” króla Kazimierza. Poseł nie omieszczał wspomnieć o sukcesach polskich odniesionych w walce z Turkami w 1485 r. i o osobistym udziale w nich królewiczów Jana Olbrachta i Aleksandra<sup>31</sup>.

Sprawa mołdawska nie została więc przemilczana przez polskie poselstwo w Rzymie, jak to w miesiąc później próbował Innocenty przedstawić wobec Macieja. Nie wspomniano tylko o hoździe kołomyjskim, który był kamieniem obrazny dla króla Węgier. Zwierzchnictwo polskie nad Mołdawią zostało jednak wyraźnie zaakcentowane. Papież wolał wszakże nie angażować się w spór polsko-węgierski o Mołdawię. Nie mógł zająć stanowiska, które byłoby akceptowane przez obydwie strony; nie dążył zarazem do

<sup>29</sup> *Johannis Burchardi Argentinensis cappellae pontificiae sacrorum rituum magistri Diarium sive Rerum Urbanarum Commentarii* (1483—1506) par L. Thuasne, t. 1 (1483—1492), Paris 1883 (dal. cyt. J. Burchard, *Diarium*) s. 201; *Johannis Burchardi Argentinensis, prototarii apostolici et episcopi Hortani Diarium Innocentii VIII*, Firenze 1896 (dal. cyt. *Diarium Innocentii VIII*) s. 76; J. Burckardus, *Liber Notarum ab anno 1483 usque ad annum 1506 a cura di E. Celani*, v. I. *Rerum italicarum scriptores* ed. L. A. Muratori, t. 32 p. I, Città di Castello (bd) s. 153.

<sup>30</sup> J. Burchard, *Diarium*, s. 203; *Diarium Innocentii VIII*, s. 76.

<sup>31</sup> J. Zathej, *Zapomniane polonicum drukowane w Rzymie w r. 1486* (w:) *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960 s. 311—313.

całkowitego zerwania z żadną z nich. Stosunki z Jagiellonami były i tak dotychczas nie najlepsze na tle odmowy uznania tytułu królewskiego Władysława przez Rzym.

Habsbursko-jagiellońska inicjatywa polityczna w Wenecji z lata 1486 r. spotkała się jednak z jego aprobatą. Swemu nuncjuszowi w Wenecji, biskupowi Tarvisio, polecił 7 sierpnia 1486 złożyć podziękowanie doży za włączenie go do porozumienia polsko-habsbursko-weneckiego<sup>82</sup>. Co rozumiał papież pod owym porozumieniem trudno stwierdzić, gdyż jak wiadomo żaden układ nie został zawarty. Wenecjanie wymówili się od współdziałania przeciw Maciejowi, a inicjatywa pokojowa w Stambule nie mogła być na rękę papieżowi mobilizującemu siły europejskie do krucjaty. Chyba więc tylko ogólnikowa deklaracja senatu weneckiego skierowana do posła republiki w Rzymie i informująca o pomyślnym dla wszystkich stron zakończeniu rozmów z posłami<sup>83</sup>, wzbudziła przesadny optymizm Stolicy Apostolskiej. Bez wątpienia republika pragnęła swym rozmowom dyplomatycznym z poselstwami polskim i habsburskim nadać wobec Rzymu pozory pełnego współdziałania. O tym, że papież mógł wiązać z nimi nadzieje na jakąś szerszą akcję antyturecką, świadczy jego reakcja na przedstawienia polskiego poselstwa w Rzymie. W mowie obediencyjnej Jan z Targowiska mocno podkreślił osamotnienie Polski w walce z Turkami i Tatarami. Kazimierz Jagiellończyk domagał się już uprzednio od papieża realnej pomocy przeciw niewiernym<sup>84</sup>. Obecnie sprawa ta stała się zapewne przedmiotem dalszych mniej oficjalnych rozmów posłów polskich w Kurii Rzymskiej.

W rezultacie poselstwo polskie odniosło w Rzymie poważny sukces. Dn. 5 lipca 1486 r. Innocenty VIII wystawił wielką bullę krucjatową przeciw Turkom i Tatarom na korzyść króla Polski. Zobowiązał w niej mieszkańców Niemiec, Czech, Polski, Litwy, Rusi, Prus, Inflant i Mazowsza do udziału w walce z zagrożeniem turecko-tatarskim czy to w formie bezpośredniego zaciągu wojskowego, czy to — w odniesieniu do kobiet, duchownych i niepełnosprawnych fizycznie — przez wystawienie zastępców lub wpłacenie datków pieniężnych, czy też wreszcie w postaci pełnienia różnych służb pomocniczych. Na wszystkich w jakikolwiek sposób przyczyniających się do tego dzieła, rozciągnięte zostały papieskie odpusty i indulgencje, a także w razie konieczności zwolnienia od kościelnych zakazów i rygorów jak np. postów, święcenia niedziel i świąt itp. Łask tych odmówiono tylko mordercom. Sąsiedzi Polski otrzymali pod groźbą ekskomuniki nakaz utrzymywania z nią pokojowych stosunków podczas jej walk z

<sup>82</sup> ASVat. Arm. 39 vol. 19, fol. 512.

<sup>83</sup> *Acta Extera*, t. 6 nr 97 s. 133—134.

<sup>84</sup> O. Raynaldus, *Annales Ecclesiastici*, t. 11, Lucae 1754 s. 135.

niewiernymi. Do pobierania opłat krucjatowych wyznaczeni zostali specjaliści komisarzy a czas trwania całej akcji przewidziano na trzy lata. Na dowód szczególnych względów wobec króla polskiego, papież zrezygnował z pobieranej zwyczajowo 1/3 dochodu krucjatowego, kontentując się tylko 1/4<sup>85</sup>.

Jak pośrednio wynika z zachowanych fragmentów źródeł, zadaniem polskiego poselstwa obediencyjnego było także łagodzenie napięć istniejących między Władysławem czeskim a Stolicą Apostolską. Rzym uparcie odmawiał Władysławowi tytułu królewskiego, mimo że już w 1479 r. przyznał mu go jego rywal w walce o koronę, Maciej Korwin. Przyczyną nieustępliwości Rzymu było przede wszystkim przekonanie o niedostatecznej gorliwości Władysława w zwalczaniu utrakwizmu w Czechach. Gdy w 1483 r. doszło do rozruchów husyckich w Pradze, papież Sykstus IV wzywał sąsiednich władców Fryderyka III, Macieja i Kazimierza do interwencji zbrojnej<sup>86</sup>. Od 1482 r. działał w Czechach duchowny włoski Augustyn Lucian de Santorin, biskup Mirandoli uzurpujący sobie ku oburzeniu Rzymu rolę zwierzchnika religijnego kalikstynów. We wrześniu 1484 r. po ugodzie z Prażanami Władysław udzielił mu listem majestatycznym prawa do pełnienia tej funkcji w Czechach<sup>87</sup>. Kutnohorski pokój religijny z 1485 r. odczytywany był w Rzymie jako dowód słabości Władysława i katolików czeskich<sup>88</sup>.

Zarówno Kazimierz, jak i Władysław podejmowali kilkakrotnie starania w Rzymie o uznanie godności królewskiej młodego Jagiellończyka. Przez długi czas nie miały one powodzenia. Innocenty VIII karcił natomiast surowo Władysława za niedopełnienie przez niego małżeństwa z Barbarą Brandenburską<sup>89</sup>. Interwencja ta była mimo wszystko pewną formą uznania pozycji króla czeskiego, kładąc koniec ignorowaniu jego osoby przez papieżstwo. Władysław szukał tym niemniej wszelkich możliwych dróg pojednania z Rzymem. Wykorzystał więc polskie poselstwo obediencyjne jako pośrednika w rozmowach o przyjęcie przez papieża do łaski biskupa-odstępcy — Augustyna, który popadł z kolei w

<sup>85</sup> A. Theiner, *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia*, t. 2, Romae (dal. cyt. A. Theiner, VMP) nr 262 s. 234—240, nr 263 s. 240, nr 264 s. 240; H. D. Wojtyńska, *Brevia*, nr 118 s. 67—68, nr 119 s. 68—69.

<sup>86</sup> A. Theiner, VMH t. 2, nr 677 s. 492; F. Smahel, *Epilog husitske revoluce* (w:) *Acta reformationen bohemicam illustrantia*, wyd. A. Molnar, Praha 1978 s. 45n.

<sup>87</sup> W. Eberhard, *Konfessionsbildung und Stände in Böhmen 1478—1530*, Wien 1981 s. 55.

<sup>88</sup> *Archiv Český čili staří písemné památky české i moravské*, wyd. F. Palacký, Praha 1846 s. 512—516, t. 5, Praha 1862 s. 418—427.

<sup>89</sup> F. Priebatsch, *Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles*, Bd 3, Leipzig 1896, nr 1177 s. 513.



zatarci z wyznawcami utrakwizmu. Na skutek przedstawień polskich posłów Innocenty VIII zlecił 28 czerwca 1486 r., administratorowi biskupstwa praskiego podjąć kroki, które umożliwiłyby Augustynowi powrót do jedności z Kościołem przede wszystkim zaś spokojny powrót do Rzymu i odprawienie pokuty<sup>40</sup>. Należy również przypuszczać, że posłowie przeprowadzili wstępne rozmowy w sprawie przyjęcia poselstwa obediencyjnego Władysława przez papieża.

Jednak upłynął jeszcze niemal rok do chwili, kiedy rządy Władysława w Czechach zostały bezwarunkowo zaakceptowane przez papieża. Na ociąganie się Innocentego VIII w tej sprawie wpływ miała bez wątpienia wyjątkowo skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Papież nadal toczył walkę z Ferrantem Aragońskim; po krótkotrwałym pokoju zawartym 11 sierpnia 1486 r., już we wrześniu t.r. działania wojenne zostały wznowione<sup>41</sup>. Zięć Ferrantego Maciej w kwietniu opanował Ankonę leżącą w granicach Państwa Kościelnego, we wrześniu zaś zjechał się w Ihlawie z Władysławem, demonstrując przyjaźń z Jagiellończykiem. Manifestacja ta była wymierzona przez Macieja zarówno w Rzym, który odmawiał Władysławowi tytułu królewskiego, jak i w Habsburgów i książąt niemieckich, którzy wykluczyli króla czeskiego od elekcji Maksymiliana I z początkiem t.r.<sup>42</sup> Bezpośrednie rokowania dyplomatów polskich z cesarzem i papieżem doprowadziły jednak do rozbitcia tego krótkotrwałego zbliżenia królów Węgier i Czech<sup>43</sup>. Nie wiemy wprawdzie jakich argumentów użyli polscy posłowie, ale w wyniku ich starań otworzyła się dla Władysława szansa na wyjście z izolacji<sup>44</sup>. W kwietniu 1487 r. mogło się wreszcie udać nad Tyber poselstwo obediencyjne Władysława, na którego czele stali: Puta Svihovsky z Risenberka, Jan Hasisteński

<sup>40</sup> A. Theiner, VMP t. 2 nr 261 s. 233.

<sup>41</sup> A. Fedele, *La pace del 1486 tra Ferdinando d'Aragona ed Innocenzo VIII*, „Archivio storico per le province napoletane”, t. 30 Napoli 1905 s. 481n.

<sup>42</sup> *Acta Extera*, t. 6 nr 117 s. 181—184, nr 120 s. 188, nr 125 s. 195—197. O rokowaniach w Znojmie z posłem polskim w celu wciągnięcia Kazimierza do sojuszu Macieja i Władysława, *tamże*, nr 123 s. 192—193.

<sup>43</sup> Maciej usiłował mobilizować przeciw papieżowi księcia mediolańskiego J. Galeazzo Sforzę. Poprzez swego posła w Mediolanie chciał skłonić książąt włoskich by w sprawie Dżema dołożyli wysiłków by ów „postquam ad manus nostras devenire non potest, ad manus pontificis non veniat”, *Mátyás király levelei*, nr 182 s. 304, nr 183 s. 305—306.

<sup>44</sup> O spotkaniu z Władysławem pisał Maciej do Mediolanu: „Stric-tissimam invimus amicitiam, fraternitatem et intelligentiam, ita quod a modo nobis utrisque unum velle et unum nolle fiat, adeoque uniti sumus ut pene unus homo videamur”, *Mátyás király levelei*, nr 185 s. 308—310.

<sup>45</sup> K. Baczkowski, *Państwa jagiellońskie wobec elekcji Maksy-*

z Lobkovic i Paweł, administrator arcybiskupstwa praskiego<sup>46</sup>. Po uroczystym wjeździe do wiecznego miasta w dn. 11 maja, posłowie ci przyjęci zostali na publicznym konsystorzu, podczas którego złożyli papieżowi akt obediencji oraz przedstawili skargę z powodu odsunięcia ich władcy od elekcji Maksymiliana I<sup>47</sup>. Drobiazgowy obserwator wydarzeń rzymskich, mistrz ceremonii dworu papieskiego J. Burchard, zauważył, że prepozyt Paweł jechał do papieża m. in. w towarzystwie posła węgierskiego. Sytuacja ta była zapewne celowo zaaranżowana, Maciej bowiem pozornie popierał starania o uznanie tytułu królewskiego Władysława. Gdy jednak przymierze z Jagiellończykiem nie doszło do skutku, zmienił front i dał wyraz swemu niezadowoleniu, uznając papieską sankcję dla godności królewskiej Władysława za naruszenie swych praw<sup>48</sup>.

Zawikłania polityczne we Włoszech, nieprzyjaźń z Maciejem Korwinem, nie najlepsze stosunki z Habsburgami (Rzym początkowo nie potwierdził elekcji Maksymiliana<sup>49</sup>) zmniejszały do minimum szanse na realizację planów krucjatowych Innocentego. Szczęśliwie dla Zachodu ekspansja turecka kierowała się chwilowo przeciw mameluckiemu sułtanowi Egiptu<sup>50</sup>. Jednak obecność Dżema we Francji i przetargi o jego osobę w których aktywnie uczestniczył Maciej, przypominały stale o zagrożeniu ze wschodu. Nie spuszczał go też z oka Innocenty, który w okresach odprężenia podejmował nowe inicjatywy antyturskie tak w formie pisemnych monitów wysyłanych do władców europejskich, jak i za pośrednictwem wysyłanych na ich dwory legatów. Do Frydryka III i Maksymiliana wysłani zostali w grudniu 1486 Raymond Peraudi i Graziano da Villanova<sup>51</sup>. Działalność legatów była na tyle owocna, że za zgodą obydwu władców papież wydał 20 IV 1487 bullę krucjatową zapowiadającą pobór dziesięciny na terenie Niemiec na cele wojny tureckiej. Inicjatywa ta spotkała

*miliana I w 1486 roku*, ZNUJ, „Prace historyczne”, z. 74: 1985 s. 118—119.

<sup>46</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VIII, nr 600, 601.

<sup>47</sup> J. Burchard, *Diarium*, s. 258—259; *Diarium Innocentii VIII*, s. 89—90.

<sup>48</sup> F. Palacký, *Dejiny národu českého v Cechach a v Morave*, Praha 1907 s. 1095.

<sup>49</sup> Nastąpiło to dopiero po złożeniu z jego strony obediencji papieżowi, 4 II 1488; zob. *Deutsche Reichstagsakten unter Maximilian I*, I Bd, bearb. v. H. Angermeier, Göttingen 1989 s. 42—43; H. Wiesflecker, *Kaiser Maximilian I*, Bd 1, München 1971 s. 192.

<sup>50</sup> *Acta Extera*, t. 6 nr 71 s. 89—90.

<sup>51</sup> Bibliotheca Apostolica Vaticana (dal. cyt. BAV) Dział rękopisów Urbin Lat. 864 fol. 129—130v 139—141, 142—152v; J. Schneider, *Die kirchliche und politische Wirksamkeit des Legaten Raymund Peraudi 1486—1505*, Halle 1882 s. 10; A. Gottlob, *Der Legat Raimund Peraudi*, „Historisches Jahrbuch” Bd 6, 1885 s. 438n.



się jednak z ostrymi protestami elektorów, a kler niemiecki groził nawet odwołaniem się od papieża źle poinformowanego do lepiej wprowadzonego w nastroje i możliwości miejscowego duchowieństwa. W tej sytuacji Innocenty musiał odwołać kolektę. Z podobnymi trudnościami spotkali się wysłani w listopadzie 1487 r. do Francji Lionello Cheregato i Antonio Florez<sup>52</sup>.

Sprawa Dżema utrudniała przewyciężenie impasu w stosunkach między Rzymem a Węgry. O roztoczenie kontroli nad tym księciem zabiegali w równej mierze papież, Maciej i Ferrante. Król Węgier utrzymywał nawet, że Dżem jest jego kuzynem; matka pretendenta — branka turecka — miałaby być jakoby siostrą babki Korwina. W maju 1487 r. udał się do Francji wytrawny dyplomata Macieja Jan Filipec, biskup W. Waradynu, z zadaniem uzyskania zgody na przekazanie Dżema Węgrom. Jego czteromiesięczna misja zakończyła się niepowodzeniem, głównie wskutek przeciwdziałania dyplomacji weneckiej i papieskiej<sup>53</sup>. Jednak Maciej nie rezygnował łatwo z podjętych planów. Wobec Joannitów z Rodos, którym formalnie nadal przysługiwała „opieka” nad Dżemem, podnosił, że podjęcie wojny z sultaniem uzależnia od przekazania w jego ręce brata sultańskiego. Wszedł też — jak twierdził jego poseł na Rodos w czerwcu 1488 — w cięże porozumienie z wybitnymi osobistościami państwa osmańskiego w sprawie osadzenia tego pretendenta na tronie sultańskim. Joannici, jak się zdaje nie dali wiary tym enuncjacjom. Bajezid ze swej strony ofiarowywał królowi Francji 50 tys. dukatów rocznej pensji, liczne relikwie i przymierze, byle tylko brat jego nie został wydany żadnej z zabiegających o jego osobę stron. Jednak ostatecznie wymógł Innocenty na Joannitach i regencji francuskiej zgodę na przeniesienie Dżema do Rzymu i uczynienie z niego więźnia-protegowanego Stolicy Apostolskiej (13 X 1488)<sup>54</sup>. Od tej chwili odżyły w Kurii nadzieje na organizację jakiejś szerszej akcji antyturskiej i wznowiono inicjatywy zmierzające do pozyskania dla tego przedsięwzięcia panujących europejskich.

Innocenty pragnął przede wszystkim ułagodzić gniew Macieja spowodowany przejęciem przez Rzym kurateli nad Dżemem. Już uprzednio nie brakowało ze strony Innocentego gestów pojednawczych. Papież zgodził się w końcu na objęcie przez małoletniego

<sup>52</sup> L. Pastor, *dz. cyt.*, t. 3 s. 252.

<sup>53</sup> Senat wenecki pisał 10 kwietnia 1487 r. do swego posła we Francji: „Desiderium nostrum esse, quod nullo pacto dictus Zien perveniat ad manus Regis Hungarie, quia in periculosiori loco esse non posset, quam in potestate sua”, popierał natomiast zamiar wydania Dżema w ręce papieża: „Non solum magnopere laudamus, sed etiam cupimus et pergratum sumus habituri, quod ille consignetur Sanctitati Sue”, *Acta Extera*, t. 6 nr 170 s. 280—281.

<sup>54</sup> L. Thuasne, *Djem-Sultan*, s. 163, 178—199, 211.

Hipolita d'Este arcybiskupstwa ostrzyhomskiego, nie upierał się także w sprawie obsady biskupstwa ołomunieckiego, gdy jego kandydat nie znalazł aprobaty Macieja<sup>55</sup>. Gdy po śmierci Gabriela Rangoniego, Korwin przesunął na biskupstwo w Egerze Urbana Doci a opuszczoną przez niego stolicę biskupią w Győr przekazał Tomaszowi Bakócsowi, kandydaci papiescy do tych godności, kardynałowie Ascanio Sforza i Rodrigo Borgia musieli zadowolili się opactwami w Pécsvárad i Pétervárad<sup>56</sup>. W nieznanych bliżej okolicznościach Innocenty VIII wypowiedział się w sprawie podległości lennej Mołdawii na korzyść Węgier, co wywołało — jak zobaczymy niżej — ostrą reakcję Kazimierza Jagiellończyka. Przeszkodę w unormowaniu stosunków między Węgry a Stolicą Apostolską stanowiła jednak działalność królowej Beatryczy, która nie tylko intrygowała wciąż na korzyść Aragonów neapolitańskich, ale domagała się nawet mianowania kilkuletniego siostrzeńca papieskim legatem a latere na Węgry. Wpływy jej wszakże nie były już tak silne jak poprzednio. Między królem a królową doszło w ostatnich latach życia Macieja do ostrych napięć. Beatrycze przeciwdziałała planom osadzenia na tronie, po śmierci męża, jego nieślubnego syna Jana i sama aspirowała do sukcesji. Sprawa stała się głośna a Maciej swej niechęci do żony dał wyraz w memoriale skierowanym wiosną 1489 r. do Ferrantego i Alfonsa Aragońskich<sup>57</sup>. Spadek wpływów Beatryczy otwierał Maciejowi drogę do przywrócenia współdziałania z Rzymem.

Gdy więc tylko porozumienie zawarte z Ferrantem 14 sierpnia 1487 zdawało się otwierać drogę do uspokojenia Włoch a w ślad za tym także innych krajów europejskich, Innocenty wznowił swoje inicjatywy krucjatowe<sup>58</sup>. Przychylność okazana poprzedniej misji Peraudiego przez Fryderyka III i Maksymiliana, powodowała, że duże nadzieje wiązał z Habsburgami<sup>59</sup>. Były to jednak ilu-

<sup>55</sup> Kandydatem papieskim na tę stolicę biskupią był po śmierci Protazego z Boskovic, Jan biskup Sirmium poseł węgierski w Rzymie, natomiast Maciej mianował Jana Filipca dotychczasowego biskupa Waradynu, zob. J. Macek, *K dějinám Olomouce na konci 15 století (Spory o olomoucké biskupství)*, „Okresní Archiv v Olomouci”, 1986 s. 54—56; zob. też: *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 185 s. 237, nr 188 s. 240—241, nr 189 s. 241—242; *Acta Extera*, t. 6 nr 273 s. 432; *Mátyás király levelei*, nr 213 s. 347—348; A. Theiner, MHH, t. 2 s. 513—514.

<sup>56</sup> A. Berzeviczy, *Béatrice d'Aragona, reine de Hongrie*, t. 2, Paris 1912 s. 29—30.

<sup>57</sup> *Tamże*, s. 109—110.

<sup>58</sup> *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 184 s. 234—237, nr 187 s. 238—239; *Acta Extera*, t. 6 nr 274 s. 433—434; A. Theiner, VMH t. 2 s. 511.

<sup>59</sup> BAV Urbin. Lat. 849 fol. 165v—167, 325—351.

<sup>60</sup> Notes et extraits pour servir à l'histoire des croisades au XV<sup>e</sup> siècle publiés par N. Jorga. Cinquième série (1476—1500), Bucarest 1915, nr 147 s. 146, nr 154 s. 153, nr 156 s. 156.

zje. W istocie podejmując hasło walki z Turkami, cesarz i król rzymski liczyli przede wszystkim na uzyskanie poparcia papieżstwa w ich środkowoeuropejskich konfliktach, głównie na pośrednictwo w walkach z Francją, Węgrami i stanami niderlandzkimi. W tym duchu działali w Rzymie posłowie habsburscy Bernhard von Pölheim, Ruprecht von Blitterswigg i Wilhelm von Bibbra<sup>61</sup>. Zgodnie z życzeniem cesarza i Maksymiliana, Innocenty mianował na przełomie 1488/9 ponownie Rajmunda Peraudiego legatem na Niemcy, Francję, Polskę, Czechy i Szwecję z ogólnym zadaniem przygotowania krucjaty z bliższym jednak celem zapośredniczenia pokoju między Habsburgami a Francją<sup>62</sup>.

Podobne zadania otrzymał wysłany już wcześniej na Węgry Angelo Pecchinoli, biskup Ortano. Pełnomocnictwa jego rozciągnięte zostały na Niemcy, Polskę i Czechy<sup>63</sup>. Miał on skłonić króla Macieja do podjęcia walki z Turkami, wcześniej zaś do pogodzenia się z Wenecjanami, zerwania z Neapolem, wycofania się ze sprawy ankonitańskiej i uwolnienia uwięzionego arcybiskupa Kaloczy<sup>64</sup>.

Rozmowy prowadzone od początku 1489 r. okazały się trudne. Wprawdzie Maciej deklarował początkowo zadowolenie z pojednawczych gestów papieża oraz gotowość do walki z Turkami bez wycofywania się ze skomplikowanej sprawy austriackiej, z czasem jednak powracał do dawnych zarzutów wobec Innocentego, z których najpoważniejsze dotyczyły stanowiska Rzymu w kwestii Dżema i sojuszu z Wenecją. Ta huśtawka nastrojów króla węgierskiego zmierzała zapewne do wymuszenia na papieżu maksymalnych ustępstw i zapewnienia Węgrom odpowiednio wysokich subsydiów z Rzymu. Warunki porozumienia miały być ustalone za pośrednictwem wysłanego w lecie 1489 do Rzymu Tomasza Dragfi. Naciski Macieja były tak silne, że z końcem roku otrzymał on nawet obietnicę przekazania mu Dżema, o którego zabiegali wszak bezskutecznie już od kilku lat. Po spełnieniu tego warunku

<sup>61</sup> J. Burchard, *Diarium*, t. 1 s. 288; *Diarium Innocentii VIII*, s. 98.

<sup>62</sup> *Deutsche Reichstagsakten unter Maximilian I*, III Bd 1 Halbband (1488—1489) bearb. v. Bock, Göttingen 1972 nr 1a—2 s. 97—106, 142, nr b s. 177—179, nr 35a s. 231—232; J. Schneider, *Die kirchliche*, s. 12—14.

<sup>63</sup> ASVat, Arm. 39 v. 20, fol. 318v, kredytywa z 22 XI 1488, zob. *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 190 s. 242; V. Franknoi, *Pecchinoli Angelo, pápai legátus Mátyás udvaránál (1488—1490) külön lenyomat a „Katholicus Szemle” XII-ik kötetéből*, Budapest 1898 s. 9.

<sup>64</sup> BAV Urbin. Lat. v. 864, fol. 90—103; A. Theiner, VMH t. 2, nr 531 s. 515—517, nr 532 s. 517, nr 533 s. 517—518, nr 534 s. 518—519, nr 538 s. 520—521.

<sup>65</sup> *Mathiae Corvini ... epistolae*, s. XIX—XX, nr 191 s. 243—244, nr 192 s. 244—245; *Mátyás király levelei*, nr 217 s. 352—353.

Maciej wyrażał gotowość do wyparcia w ciągu 3 lat Turków z Europy.

Biskup Ortano uczestniczył tymczasem w układach o przedłużeniu rozejmu między Maciejem a Habsburgami. Nie odegrał w nich jednak roli decydującej. Habsburgowie oskarżali go o stronnictwo, o traktowanie ziem austriackich jako prawowitego dziedzictwa Macieja. Z kolei król węgierski wytoczył przed legatem oskarżenia pod adresem Kazimierza Jagiellończyka o zawarty przez niego z synem Władysławem 29 IV 1489 sojusz, kierujący się jego zdaniem przeciw Węgrom; w związku z nim Maciej zagroził nawet porozumieniem z Turcją. Wieści o tym nie usposabiały życzliwie Rzymu do Polski i miały bez wątpienia ujemny wpływ na charakter wzajemnych kontaktów w ciągu r. 1489.

Początkowo nic nie zapowiadało wyraźnego pogorszenia stosunków między Stolicą Apostolską a Polską. Jeszcze w lecie 1487 r. Innocenty VIII udzielił Kazimierzowi Jagiellończykowi prawa do obsadzania beneficjów kościelnych przy 6 polskich kościołach katedralnych. Wysłany do Rzymu 8 X 1487 r. prepozyt łączyci Andrzej Róża Boryszewski uzyskał dalsze dowody przychylności papieskiej. Bullą z 12 lipca 1488 r. Innocenty VIII rozszerzył odpusty i łaski duchowne na tych wszystkich, którzy przyczynią się do powodzenia akcji antytureckiej Kazimierza na terenie Polski, Niemiec, Danii, Szwecji i Norwegii<sup>67</sup>. Niewątpliwie też w wyniku zabiegów Boryszewskiego, chociaż formalnie „motu proprio”, zatwierdził papież 2 maja, syna królewskiego Fryderyka na osieroconej 28 stycznia stolicy biskupiej krakowskiej<sup>68</sup>. Dzięki papieżowi za to wyniesienie, król wyrażał 26 lipca nadzieję na uzyskanie przez syna nowych i wyższych godności kościelnych<sup>69</sup>. Zapewne pragnął widzieć go wśród członków kolegium kardynalskiego; w najbliższych jednak planach leżało wyniesienie królewicza na biskupi stolec warmiński dla ściślejszego zespolenia Prus Królewskich z Koroną a w przyszłości być może połączenia z tą godnością stanowiska Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego. Lecz właśnie sprawa warmińska miała się stać przyczyną ostrego konfliktu dworu polskiego z Rzymem.

Plany Kazimierza Jagiellończyka nie dały się ukryć i wywo-

<sup>66</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VII, nr 454; A. Cieszkowski, *Fontes I/3*, nr 95 s. 211—212.

<sup>67</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dal. cyt. Cod. ep.), t. 3 wyd. A. Lewicki, Kraków 1804 nr 328 s. 345.

<sup>68</sup> W. Abraham, *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich*, „Archiwum Komisji Historycznej”, ser. II, t. 1 s. 32; H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935 s. 20—21.

<sup>69</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VII, nr 455; A. Cieszkowski, *Fontes I/3*, nr 96 s. 212—213.



łały ostry sprzeciw w Prusach Królewskich i Zakonnych. Na skutek starań biskupa warmińskiego Miłkołaja Tungena, Innocenty VIII wyłączył 4 marca 1488 r. Warmię spośród tych katedr, w których uprzednio zezwolił Kazimierzowi mianować duchownych<sup>70</sup>. W celu niedopuszczenia Fryderyka do Warmii, Tungen rozpoczął w Rzymie zabiegi o wyznaczenie swym koadiutorem indygenę Łukasza Watzenrodego. Zanim sprawa ta została roztrzygnięta, Tungen zmarł 14 II 1489 r., a już 19 t.m. kapituła wbrew woli króla wybrała Łukasza biskupem warmińskim. Na wieść o śmierci Tungena król Kazimierz natychmiast (2 III 1489) zwrócił się do Innocentego VIII z prośbą o przekazanie następstwa po nim własnemu synowi, motywując to koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa krajowi. Dla dopilnowania tej sprawy do Rzymu wysłany został jako poseł królewski Jan Brandys<sup>71</sup>.

O tym jak wielkie znaczenie przywiązywał Kazimierz do przeprowadzenia swych planów na Warmii, świadczy umiędzynarodowienie sporu przez niego. Mimo iż przeciwnicy Fryderyka posługiwali się argumentem, że Warmia podlega konkordatowi niemieckiemu i król polski nie może jej narzucić swego kandydata na biskupa<sup>72</sup>, sprawę królewicza poparli w Rzymie Habsburgowie i Władysław czeski. Cesarz w piśmie do papieża z 19 marca z Innsbrucku, swą interwencję na rzecz Fryderyka motywował potrzebą przywrócenia na Warmii porządku i uczynienia z tego kraju silnego bastionu przeciw Turkom. W podobnym duchu napisali do Rzymu arcyksiążę Zygmunt tyrolski (20 marca) i król rzymski Maksymilian<sup>73</sup>. Ponieważ Zygmunt powoływał się w swoim liście na informacje uzyskane od Władysława, należy przyjąć, że Habsburgowie podjęli swe interwencje na bezpośrednią prośbę króla czeskiego przekazaną przez jadącego do Rzymu Brandysa z wykorzystaniem konceptów pism opracowanych prawdopodobnie przez kancelarię polską, gdyż argumentacja przez nich użyta, przypomina stosowaną w listach Kazimierza. Co jednak mogło skłonić przedstawicieli dynastii habsburskiej do otwartego zaangażowania się na rzecz Jagiellończyka? Były to wszak miesiące, gdy w przewidywaniu możliwej śmierci Macieja, Habsburgowie rozglądali się zaczęli za sprzymierzeńcami przeciw Jagiellonom,

<sup>70</sup> *Cod. ep.*, t. 3 nr 326 s. 343.

<sup>71</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VII nr 456; A. Cieskowski, *Fontes I/3*, nr 97 s. 213—214.

<sup>72</sup> H. Schmauch, *Der Streit um die Wahl des ermländischen Bischofs Lukas Watzenrode*, „Altpreussische Forschungen”, 10 Jg. 1933 s. 70—71; K. Górski, *Łukasz Watzenrode, życie i działalność polityczna (1447—1512)*, Wrocław 1973 s. 20.

<sup>73</sup> DRA Bd III/1, bearb. E. Bock, Göttingen 1972, s. 245 nr 43c, s. 246 nr 43d. (Oryginały tych pism w Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta V f. 265, Busta VI f. 379).

ich najgroźniejszym rywalom do spadku po Korwinie. Właśnie w 1489 r. nawiązali oficjalne kontakty z państwem moskiewskim wymierzone przeciw Kazimierzowi; 22 marca, w trzy dni zaledwie po wysłaniu wspomnianych pism do papieża, wyruszył do cesarza poseł Iwana III Jerzy Trachaniot<sup>74</sup>. Czyżby rzeczywiście w Innsbrucku sądzono, że odległa Warmia może się stać bastionem w walce z Turkami?

Wydaje się, że habsburska interwencja w Rzymie była próbą zadośćuczynienia za wcześniejsze wykluczenie Władysława od elekcji Maksymiliana na króla rzymskiego. Jagiellonowie rozwinęli wokół tej sprawy żywą działalność dyplomatyczną w Niemczech. Ponadto, dopóki stosunki z Maciejem nie były uregulowane (rozjem z nim podpisano dopiero w czerwcu), stosunek Władysława a także jego ojca do Korwina nie był dla Habsburgów sprawą obojętną. Zapewne też względy pokrewieństwa z Fryderykiem, który nosił wszak cesarskie imię, wpłynęły na decyzję poparcia jego sprawy w Rzymie. Wszystko to jednak nie tłumaczy do końca tej dosyć zaskakującej decyzji, zwłaszcza na tle stanowiska zajętego później przez Habsburgów w sprawie pruskiej.

Wstawiennictwo Habsburgów i Władysława nie przyniosło jednak spodziewanego rezultatu. Natomiast skuteczne okazały się zabiegi wysłanników kapituły warmińskiej i prokuratora krzyżackiego w Rzymie. Dn. 18 maja papież potwierdził wybór Watzenrodego<sup>75</sup>. Kwestia ta była uprzednio rozpatrywana na konsystorzu pod kierunkiem kardynała Marka Barbo. Początkowo, jak się zdaje sprawa królewska stała nie najgorzej i Kazimierz na podstawie relacji Brandysa a także informacji przekazywanych przez przychylnego Polsce kardynała Rodryga Borgię, wyrobił sobie dość optymistyczny obraz stosunku Kurii Rzymskiej do własnych żądań<sup>76</sup>. Tym większe było rozczarowanie, gdy nadeszło papieskie orzeczenie z 18 maja. Dn. 26 lipca król skierował do Innocentego VIII jeden z najostrzejszych listów, jakie kiedykolwiek wysłano z Polski do Stolicy Apostolskiej. Zarzucał w nim papieżowi niedotrzymanie wcześniejszych obietnic w sprawie warmińskiej, uleganie naciskom wrogów Polski i spowodowanie tym sytuacji grożącej wybuchem wojny domowej. Papież został też oskarżony o oderwanie od Korony lennika — hospodara mołdawskiego — i oddanie go pod zwierzchnictwo Węgier i to w chwili, gdy Kazimierz prowadzi wojnę z trzema „imperatorami” tatarskimi<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> H. Uebersberger, *Österreich und Russland seit dem Ende des 15 Jahrhunderts*, Wien und Leipzig 1906 s. 12.

<sup>75</sup> *Cod. ep.*, t. 3 nr 339 s. 352—354, nr 340 s. 355.

<sup>76</sup> K. Górski, *Łukasz*, s. 20—21; H. Rybus, *Królewicz*, s. 24.

<sup>77</sup> Już 10 lipca wyruszył królewicz Olbracht na Podole w celu przeciwstawienia się Tatarom, F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1903 s. 226.



Znalazły w tym liście wyraz także zastrzeżenia i protesty z powodu przyjmowania przez Innocentego posłów moskiewskich i echa pogłosek o rzekomym zamiarze obdarzenia wielkiego księcia godnością królewską; — posłowie Iwana mieli się jakoby w gospodach włoskich tytułować reprezentantami króla Rusi. Doszła tu do głosu tradycyjna obawa Jagiellonów przed kontaktami Moskwy z Zachodem, a zwłaszcza ze Stolicą Apostolską, uzasadniona o tyle, że papiestwo skłonne było ulegać złudzeniom na temat gotowości wielkich książąt do przyjęcia unii, czy nawet do konwersji na katolicyzm<sup>78</sup>. Wysłanie swych posłów do Rzymu w celu narad w sprawie krucjaty — czego domagał się papież — czynił Kazimierz zawisłym od decyzji sejmu, który rozpatrzyć miał stosunek Innocentego do Polski, a w dalszej kolejności od zmiany stanowiska papieża w kwestii warmińskiej, bowiem — jak pisał król — „słusznym jest aby najpierw o swoich sprawach pomyśleć i je załatwić, a potem dopiero ku innym się zwrócić”<sup>79</sup>. Uprzednio już, bo 10 lipca, król polecił sporządzić formalną apelację od źle do lepiej poinformowanego papieża, w której podkreślał swoje prawa jako patrona i protektora biskupstwa warmińskiego i żądał zmiany decyzji z 18 maja<sup>80</sup>. Papież jednak był nieustępliwy i raz jeszcze 3 IX 1489 r. potwierdził prawomocność obioru Łukasza<sup>81</sup>. Dalszy spór toczył się już na terenie Warmii. Król do końca życia pozostał przeciwnikiem Watzenrodego, a stanowisko Innocentego VIII pogłębiło nieufność dworu polskiego do Rzymu w chwili gdy — pozornie przynajmniej — plany antytureckie papieża zdawały się przybierać realne kształty.

Trudno odtworzyć prawdziwe intencje dworu krakowskiego wobec Turcji i akcji antytureckiej pod koniec lat osiemdziesiątych XV w. Generalnie — od czasu weneckiej misji Kallimacha — zmierzano do utrzymania pokojowych stosunków z sułtanem oraz wynegocjowania — o ile to możliwe — zwrotu Kiliii — Białogrodu bez walki. Temu celowi podporządkowane były bez wątpienia: poselstwo Kallimacha do Stambułu na przełomie 1487/88 a następnie rozmowy z posełstwem tureckim w Polsce na początku 1488. Zarazem jednak dużo mówiono o wojnie tureckiej i czy-

<sup>78</sup> 18 listopada 1488 posłowie Iwana III, Demetrius i Manuel Ralewowie uczestniczyli we mszy pontyfikalnej Innocentego VIII w Watykanie. Według J. Burcharda celem ich pobytu w Rzymie było złożenie obediencji papieżowi. W drodze powrotnej rozeszły się pogłoski, że papież ofiarował ich władcy koronę królewską, zob. P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège*, t. 1, Paris 1896 s. 202—203.

<sup>79</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VII nr 457; *Cod. ep.*, t. 1, Kraków 1876 nr 250 s. 293—295; E. de Hurmuzaki, t. 2 nr 281 s. 316—317.

<sup>80</sup> H. Schmauch, *dz. cyt.*, s. 72—73.

<sup>81</sup> *Tamże*, s. 74.

niono do niej pewne przygotowania<sup>82</sup>. Wyraźny zwrot na rzecz pokoju zaznaczył się w ciągu 1488 r. Był on wynikiem pogorszenia stosunków z hospodarem Stefanem, który zaczął rościć sobie pretensje do polskiego Pokucia. Wysłany na przełomie 1488/89 do sułtana Mikołaj Firlej otrzymał polecenie zawarcia pokoju pod warunkiem zwrotu portów czarnomorskich — jeśli trzeba za odškodowaniem pieniężnym<sup>83</sup>. Warunek ten okazał się niemożliwym do spełnienia. W tej sytuacji poseł zgodził się na traktat pomijający milczeniem sprawę portów. Dn. 22 marca 1489 Bajezid II zaprzysiął w jego obecności dwuletni pokój z Polską poszerzony tylko o zapewnienie swobody przejazdu posłów i kupców z obydwu stron<sup>84</sup>. Krótki termin zawartego układu, który właściwie był rozejmem, świadczył, że obydwie strony liczyły się z możliwością podjęcia konfliktu w najbliższej przyszłości. Tym niemniej dosyć zaskakującą jest inicjatywa Kazimierza, który z początkiem 1489 r., a więc gdy już rozmowy z sułtanem o pokój były w toku, wysłał do Macieja Piotra z Kutna z propozycją zawarcia „ligi i porozumienia” przeciwko Turkom. Propozycja ta wydaje się tym bardziej dziwna, gdy zważymy, że w dniach 23 i 29 kwietnia zawarty został wyżej wspomniany sojusz między Kazimierzem a Władysławem, odczytywany przez Macieja jako przymierze skierowane przeciw niemu<sup>85</sup>. Pozornie niespójne posunięcia strony polskiej wyraźnie zdezorientowały króla Węgier. Skarżąc się legatowi na Kazimierza i Władysława groził własnym porozumieniem z sułtanem. Innocentego VIII próbował zmusić do bardziej energicznego wystąpienia po swej stronie groźbą przepuszczenia Turków do Italii<sup>86</sup>. Przede wszystkim jednak próbował wyjaśnić intencje Jagiellonów drogą bezpośrednich rokowań z Kazimierzem. W tym celu wysłał na sierpniowy sejm piotrkowski biskupa wawerskiego Jana Filipca. Poseł zażądał z jednej strony bliższego sprecyzowania ze strony polskiej warunków sojuszu antytureckiego, do którego finalizacji posiadał — jak mówił — całkowite pełnomocnictwa, z drugiej, odwołania przymierza polsko-czeskiego naruszającego warunki traktatu ołomuńskiego. W odpowiedzi strony polskiej podkreślono, że całokształt spraw związanych z organizacją krucjaty antytureckiej, w ścisłym związku ze sprawą Dżema, rozstrzygnięty będzie w Rzymie, dokąd papież wzywa posłów monarchów europejskich; tam więc zapadną ostateczne decyzje, w których jednak król polski nie chce uczestniczyć bez

<sup>82</sup> *Cod. ep.*, t. 1 nr 247 s. 290; t. 3 nr 375 s. 392.

<sup>83</sup> *Tamże*, t. 1 nr 248 s. 291—293.

<sup>84</sup> *Tamże*, nr 249 s. 293; E. de Hurmuzaki, II-2 nr 280 s. 315—316; Z. Abrahamowicz, *Katalog dokumentów tureckich*, cz. I, Warszawa 1959 nr 3 s. 22—23, nr 4 s. 23—24, nr 5 s. 24—25, nr 6 s. 25.

<sup>85</sup> M. Dogiel, *dz. cyt.*, t. 1 s. 23.

<sup>86</sup> A. Theiner, VMH, t. 2 nr 718 s. 525—526.

zgody i porozumienia z Maciejem. Gdyby jednak Korwin uznał za pożądane osobiste przedyskutowanie spraw związanych z kwestią turecką i przymierzem czeskim, zaproponowano mu zjazd we Wrocławiu na 11 lub 19 listopada. Co do przymierza z Władysławem uspokojono posła zapewnieniami, że ma ono charakter odporny i nie zagraża Węgrom o ile nie wystąpią one jako strona atakująca<sup>87</sup>. O tym że odpowiedź polska nie była tylko dyplomatycznym kamuflażem, świadczą przygotowania do zjazdu wrocławskiego prowadzone jeszcze w listopadzie 1489 r.<sup>88</sup> Spotkanie to nie doszło wprawdzie do skutku, ale z myślą zaakcentowania polskiego zaangażowania w plany antytureckie poprzez wysłanie poselstwa do Rzymu, noszono się co najmniej do końca 1489 r.

Doceniano bowiem wymierne korzyści jakie demonstrowanie owego zaangażowania może przynieść na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w Kurii Rzymskiej. Dowiodła tego chociażby bulla krucjatowa dla Polski z r. 1486. Świadomość owych ewentualnych korzyści miała niewątpliwie decydujący wpływ na kształt i charakter słynnej mowy Kallimacha do Innocentego VIII o wojnie tureckiej, przygotowywanej na kongres krucjatowy w Rzymie<sup>89</sup>. Nie była ona zapewne jedynie ćwiczeniem retoryczno-stylistycznym jak utrzymywała część historyków. Wydaje się również nie ulegać wątpliwości, że dwór polski uważając Kallimacha za eksperta od spraw tureckich i śródziemnomorskich, w nim widział najważniejszego kandydata do reprezentowania swych interesów w Rzymie. Inna rzecz, że dywagacje Kallimacha służyć miały wyłącznie jagiellońskiej racji stanu. Jego koncepcja wyparcia Turków z Europy siłami jedynie państwa polsko-litewskiego, stała w rażącej sprzeczności z dyskutowaną od dziesięcioleci zasadą pokonania Osmanów połączonymi siłami chrześcijan. Trudno jednak posądzić realistę Kallimacha o to, by brał tego rodzaju pomysły na serio. *Oratio* mogła być tworem tylko kogoś z gruntu sceptycznie nastawionego do idei krucjatowej. Zawarte w niej argumenty o gotowości Jagiellonów do walki za wiarę służyć mogły tylko doraźnym interesom dynastii w sytuacji, gdy ważyły się losy kolejnego awansu kościelnego królewicza Fryderyka<sup>90</sup>. Nieustępliwość Innocentego VIII w kwestii warmińskiej, szczególnie zaś jego

<sup>87</sup> *Cod. ep.* t. 3 nr 354 s. 359—363.

<sup>88</sup> Zapewne w związku ze sprawą Spisza, którego zwrotu domagał się F. Papee w imieniu Macieja podczas pobytu w Polsce, zob. F. Papee, *dz. cyt.*, s. 247—249.

<sup>89</sup> F. Kallimach, *Ad Innocentium VIII de bello Turcis inferendo oratio*, ed. I. Lichońska, T. Kowalewski, Varsoviae 1964.

<sup>90</sup> Wprawdzie F. Papee, *dz. cyt.*, s. 252—253 uważa mowę za rzeczywisty program jagiellońskiej Polski w stosunku do Turcji, ale ujęcie takie pozostaje w zbyt rażącej sprzeczności z realnym układem sił i ostrożną praktyką postępowania Kazimierza Jagiellończyka, by król mógł się pod nim bez zastrzeżeń podpisać.

pismo z 3 września, przekreśliła prawdopodobnie ostatecznie zamiar wysłania uroczystego poselstwa do Rzymu, wiążącego się ze znacznymi bądź co bądź kosztami<sup>91</sup>.

Papieżowi zależało jednak na obecności polskich posłów w Rzymie. O ich wysłanie, chociażby z niewielkim nakładem kosztów, apelował do Kazimierza jeszcze 7 grudnia 1489 r. Otwarcie kongresu antytureckiego wyznaczył na 25 marca 1490<sup>92</sup>. Dn. 20 stycznia legat Peraudi przedstawił królowi polskiemu w obszernym piśmie korzyści otwierające się dla sprawy chrześcijańskiej w związku z przyjęciem przez papieństwo kontroli nad Dżemem i możliwości zjednoczenia sił przeciw Turkom<sup>93</sup>. Kazimierz pozostał jednak głuchy na owe nawoływania. Jak wynika z późniejszych wzmianek upełnomocnił tylko Jana Brandysa przebywającego od dłuższego czasu w Rzymie do reprezentowania Polski na kongresie.

Wezwania papieskie kierowane w maju i grudniu 1489 r. do innych władców europejskich, osiągnęły jednak pożądany skutek<sup>94</sup>. Od przełomu 1489/90 r. nadciągając zaczęli do Rzymu posłowie monarchów i książąt. Dn. 11 I 1490 przybyli Bernard Stich, herold cesarza wraz z Jakubem, synem margrabiego badeńskiego. Przywieźli oni listy Maksymiliana, deklarującego gotowość udziału w krucjacie, ale domagającego się wolnego przemarszu przez Włochy. W lutym był już w Rzymie poseł duński Ewald Senenbroder, który miał zatarg o precedencję z Brandysem rozstrzygnięty przez mistrza ceremonii Burcharda na korzyść Polaka<sup>95</sup>. Jednak nie wszyscy oczekiwani reprezentanci zdążyli przybyć na pierwotnie zaplanowany termin rozpoczęcia obrad — 25 marca. Dlatego chociaż w dniu tym nastąpiło wprawdzie uroczyste otwarcie kongresu — biskup Ceseny Pietro Mansi z Vicenzy wygłosił w kaplicy Sykstyńskiej, w obecności papieża i zgromadzonych posłów uroczystą mowę — to jednak początek właściwej dyskusji przełożono na późniejszy termin.

<sup>91</sup> W dawniejszej literaturze przyjmowano możliwość pobytu Kallimacha w Rzymie i wygłoszenie przez niego mowy przed Innocentym VIII, por. H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Warszawa 1877 s. 225, za nim L. Pastor, *dz. cyt.*, s. 263n. Także J. Garbaciak, *Kallimach*, s. 116—117 nie odrzuca całkowicie możliwości wysłania Kallimacha do Rzymu w lutym 1490, ale wyklucza jego obecność na kongresie.

<sup>92</sup> ASVat. Arm. 32 vol. 21 fol. 102v; A. Theiner, VMP, t. 2 nr 282 s. 251.

<sup>93</sup> ASVat. Arm. 32 vol. 21 fol. 103.

<sup>94</sup> *Notes et extraits*, t. 5 nr 167 s. 165—167; *Diarium Innocentii VIII*, s. 140; Sigismondo de Conti, *Le storie de suoi tempi dal 1475 al 1510*, t. 1, Roma 1883 s. 328.

<sup>95</sup> J. Burchard, *Diarium*, s. 390—394; *Diarium Innocentii VIII*, s. 137—139.



Zwracając się do przedstawicieli różnych narodów europejskich z zachętą do walki z Turkami, Mansi nie zapomniał o Polakach: „O insignes Poloni, ubi est magnitudo animi illius Voladislai, qui cum parvo globo Amuratem Turcorum principem maximis copiis stipatum intra ipsam munitionem castrorum summa cum virtute aggressus est”<sup>96</sup>. Zapewne więc był na tej inauguracji obecny Jan Brandys, o którym mamy informacje, że na następnych audiencjach poselskich u papieża toczył ostre spory o precedencję z posłem portugalskim, pretendującym do pierwszego miejsca przed Polakiem i Węgrem<sup>97</sup>.

O ile papieskie plany krucjaty miałyby kiedykolwiek doczekać się realizacji, kluczową rolę musiałyby odegrać w niej Węgry. Stąd zdwojone starania Innocentego VIII o pozyskanie Macieja. Na relację Angelo Pecchinoli o zarzutach kierowanych przez Korwina przeciw Kurii Rzymskiej odpowiedział papież obszernym memoriałem usprawiedliwiającym swe postępowanie. Przyjęcie obediencji Władysława tłumaczył trzyletnimi naleganiami królów polskiego i czeskiego oraz uznaniem godności królewskiej Władysława przez samego Macieja w traktacie ołomunieckim. W sprawie Dżema obiecywał nie podejmować żadnych kroków bez wiedzy Korwina<sup>98</sup>. Maciej przynajmniej na pozór dał się przekonać i zadeklarował udział zarówno w kongresie antytyreckim, jak i w krucjacie. Interesy węgierskie w Rzymie reprezentować miał Jan biskup Veszprem<sup>99</sup>. Przy pośrednictwie papieskich legatów dwukrotnie przedłużono rozejm austriacko-węgierski (13 IX 1489 i 19 II 1490)<sup>100</sup>. Ale pogarszający się stan zdrowia króla Węgier, nie mógł być tajemnicą dla nikogo w Europie. Toteż jego śmierć w dniu 6 kwietnia 1490, chociaż nie była może zupełnym zaskoczeniem, skomplikowała sytuację na kongresie rzymskim i w obliczu rozpoczynającej się walki o tron węgierski, nadała toczącym się tam dyskusjom bardziej akademicki charakter<sup>101</sup>.

Dopiero 13 maja przybyło do Rzymu oficjalne poselstwo cesarza i Maksymiliana: Krzysztof Schachner, biskup-elekt Passawy, Eberhard von Rabenstein, kanonik Bambergu i Augsburga oraz rycerze, Wilhelm von Bibbra i Ruprecht von Blitterswick. Wcześniej już pojawili się przedstawiciele Francji: Robert d'Epina, biskup

<sup>96</sup> S. de Conti, *dz. cyt.*, t. 2 s. 423.

<sup>97</sup> F. M. Vialardus, *Historia della vite de Sommi Pontefici, Innocenzio octavo, Bonifazio nono et del cardinale Innocenzio Cybo*, Venezia 1613 s. 56.

<sup>98</sup> A. Theiner, VMH, t. 2 nr 719 s. 530—534.

<sup>99</sup> BAV Urbin. Lat. v. 864 fol. 111—119; *Mathiae Corvini ... epistolae*, nr 196 s. 248; *Mátyás király levelei*, nr 244 s. 361—362.

<sup>100</sup> J. Schneider, *Die kirchliche*, s. 19; A. Gottlob, *Der Legat*, s. 439n.

<sup>101</sup> BAV Vat. Lat. v. 2939 fol. 66—69.

Nantes i Raymond de Falckenstein, Hiszpanii: Jan de Medina, Bernardin de Carvasel i Alfons de Silva, Czech: doktor Paweł z Pragi, a także reprezentanci Neapolu, Wenecji, Ferrary, Mantui i Bawarii<sup>102</sup>. Później przybyli posłowie Anglii, Szkocji, Brandenburgii, Saksonii, Palatynatu, Mediolanu, Sabaudii, Lotaryngii, Florencji, Wirtembergii i wielu innych księstw i republik z terenu Włoch i Niemiec. Papież wyznaczył komisję złożoną z 16 kardynałów do rozmów z posłami<sup>103</sup>.

Właściwe obrady kongresu rozpoczęły się 3 czerwca. Papież zwrócił się w tym dniu do zgromadzonych ambasadorów państw europejskich z prośbą o odpowiedź na szereg pytań dotyczących sposobu prowadzenia wojny tureckiej, a więc: podziału i liczebności wojsk, naczelnego dowództwa, czasu trwania kampanii, kierunków uderzeń, sposobów zdobycia funduszy i ich dystrybucji, środków zapewnienia pokoju w świecie chrześcijańskim itd.<sup>104</sup>. Po przeprowadzeniu narad i konsultacji posłowie opracowali zbiorczą odpowiedź, w której zaznaczył się wyraźnie wpływ reprezentantów cesarza i Maksymiliana. Proponowano zorganizowanie 3 armii — 2 lądowych i jednej morskiej. Pierwszą wystawiliby książęta i republiki włoskie, drugą władcy Niemiec, Czech, Polski, Węgier i krajów skandynawskich, trzecią królowie Francji, Hiszpanii, Portugalii, Anglii i Szkocji. Naczelne dowództwo proponowano przekazać cesarzowi lub Maksymilianowi, chociaż niektórzy posłowie domagali się swobodnego wyboru wodza przez uczestników krucjaty, przy współudziale papieża. Wojna powinna trwać 33 lata; wojska miały wyruszyć z Wiednia, Ancony, Brundisium i Messyny. Koszty winny być rozłożone na uczestników a ich oszacowanie pozostawione im samym. Postulowano osobisty udział papieża w krucjacie po uprzednim doprowadzeniu przez niego do pokoju między władcami chrześcijańskimi. Szczególny nacisk położono na konieczność pojednania Austrii i Węgier<sup>105</sup>.

Po zapoznaniu się z punktami tego memoriału i po naradach z kardynałami, papież udzielił 26 lipca odpowiedzi. Akceptował propozycje co do podziału wojsk i naczelnego dowództwa, ale czas trwania akcji zbrojnej proponował wydłużyć do lat 5. Siły potrzebne do pokonania Turków szacował na 15 tys. konnicy

<sup>102</sup> J. Burchard, *Diarium*, s. 409.

<sup>103</sup> *Notes et extraits*, 5 ser. nr 187 s. 176—177, 177—179, nr 188 s. 179—180, nr 189, s. 180.

<sup>104</sup> BAV Ottob. Lat. v. 1888, fol. 161—162; S. de Conti, *dz. cyt.*, t. 2 Dodatki, nr 14 s. 424—425; J. Schneider, *Der Türkenzugkongress in Rom (3 bis 30 Juli 1490). Nach archivalischen Quellen dargestellt*. Programm des städtischen Realgymnasiums zu Gumbinnen, Gumbinnen 1893 s. 5—6n; J. Burchard, *Diarium*, s. 413—414.

<sup>105</sup> BAV Ottob. Lat. v. 1888 fol. 162—164; S. de Conti, *dz. cyt.*, t. 2 nr 15 s. 426—428.



i 80 tys. piechoty. Nawoływał do pośpiechu tak ze względu na możliwość śmierci Dżema, jak i konieczność zsynchronizowania akcji z możliwym atakiem sultana Egiptu na Turków. Przede wszystkim jednak dał wyraz swemu rozczarowaniu, że posłowie nie dysponują całkowitymi pełnomocnictwami do natychmiastowego przyjęcia proponowanych warunków i zawarcia ligi, lecz odwołują się do ostatecznych decyzji swych mocodawców<sup>106</sup>. W gruncie rzeczy nie było jednak w tym nic dziwnego. Należy przypuszczać że żaden z władców europejskich nie liczył się na serio z możliwością realizacji planów papieskich, każdy zaś obecność swych posłów w Rzymie traktował jako punkt wyjścia do zbitcia politycznego kapitału w postaci mniej lub bardziej zawołowanej protekcji Stolicy Apostolskiej zarówno w sprawach czysto kościelnych, jak i międzynarodowych. Tego rodzaju cele przyświecały też Kazimierzowi Jagiellończykowi.

Nie wiemy czy przygotowana na kongres antyturecki mowa Kallimacha została dostana Brandysowi do Rzymu. Nie jest to wykluczone, gdyż zawiera ona obok frazeologii krucjatowej, bardzo konkretne postulaty dynastyczne. Oto Kallimach wynosząc zasługi dynastii wobec chrześcijaństwa wyraża zdziwienie, jak mało są one doceniane w Rzymie. Wszak niemożliwe, by papież ich w ogóle nie dostrzegał; on tylko zbyt długo zastanawia się, jakim rodzajem nagrody obdarzyć Jagiellonów! Kallimach chce mu ułatwić zadanie i podsuwa pomysł: trzeba obdarzyć królewicza Fryderyka kapeluszem kardynalskim. Posiada on bowiem wszelkie predyspozycje do przyjęcia tej godności<sup>107</sup>.

Te to właśnie a nie inne okoliczności uzasadniały polską obecność na kongresie rzymskim. Czy jednak mowa Kallimacha przedstawiona została Innocentemu VIII? Należy w to wątpić. W zbyt wielkiej sprzeczności pozostawał pełen megalomanii opis potęgi państwa polskiego i słabości Turków, z realnym stosunkiem sił i proponowanymi w Rzymie ogromnymi zbrojeniami całej Europy a zarazem i wyrażanymi przy tej okazji wątpliwościami co do ostatecznego powodzenia krucjaty, by tego rodzaju dywagacje mogły być wzięte pod uwagę podczas narad papieża z kardynałami i posłami państw europejskich<sup>108</sup>. Przede wszystkim jednak sprawa prawdziwego czy pozorowanego zaangażowania Polski przeciw Turcji stała się w znacznym stopniu nieaktualna wobec zmian zaszłych na Węgrzech po śmierci Macieja. Do dziedzictwa po

<sup>106</sup> BAV Ottob. Lat. v. 1888 fol. 165—173; S. de Conti, *dz. cyt.*, t. 2 s. 429—436; L. Pastor, *dz. cyt.*, s. 263—264.

<sup>107</sup> F. Kallimach, *Ad Innocentium VIII ... oratio*, s. 70—73.

<sup>108</sup> L. Pastor, *dz. cyt.*, s. 264, zakłada wprawdzie znajomość mowy Kallimacha przez papieża, ale są to tylko pozbawione podstawy źródłowej domniemanie.

nim zgłosili pretensje Habsburgowie i Jagiellonowie. Reprezentowali oni główne siły militarne brane pod uwagę przy projektowaniu przyszłej krucjaty. Poparcie udzielone którejkolwiek ze stron przez papieża ustawiłoby drugą automatycznie w głębokiej opozycji do Rzymu. Dopóki więc nie przeprowadzono elekcji papieżstwo zachowywało w tym sporze ścisłą neutralność, z której żadne wygłoszane czy odczytywane w Rzymie mowy nie mogły go wytrącić. Dopiero po koronacji Władysława przybył do niego legat Pecchinoli i przeprowadził jakieś rozmowy, których treści jednak nie znamy. W każdym razie król i pralaci węgierscy gorąco polecali papieżowi wracającego do Rzymu legata, który ich zdaniem poważnie przyczynił się do załagodzenia panujących w kraju waśni<sup>109</sup>. Ale na Węgrzech sytuacja nie była bynajmniej wyjaśniona i walka o tron między Władysławem, Maksymilianem i Janem Olbrachtem trwała nadal. W tej sytuacji wszelkie działania zmierzające do mobilizacji krajów środkowo-europejskich do walki z Turkami musiały być odłożone na późniejszy termin. Dn. 30 lipca kongres antyturecki w Rzymie został zamknięty<sup>110</sup>. Oficjalnie posłowie państw europejskich, których większość pozostała w Rzymie, mieli czekać na pełnomocnictwa swych mocodawców. To jednak nigdy nie nastąpiło. Konflikt habsbursko-francuski, który rozgorzał ponownie na przełomie 1490/91 na tle sprawy bretońskiej, pogrzebał ostatecznie nadzieje na zjednoczenie Europy chrześcijańskiej przeciw Turkom<sup>111</sup>. Pogarszający się stan zdrowia Innocentego VIII, skłaniał go w tej sytuacji do szukania dróg porozumienia z sultanem i uzyskania od niego wymiernych korzyści w zamian za przetrzymanie brata sultańskiego Dżema w Rzymie. Zwiastunem tego nowego kursu była wizyta posła tureckiego Mustafy-Bega w Rzymie 30 XI 1490 r. z listem sultana i sumą 120 tys. dukatów przeznaczoną „na utrzymanie” Dżema<sup>112</sup>. By uniknąć podejrzeń o tajne stosunki z wrogami wiary, papież przyjął Turka w obecności ambasadorów państw chrześcijańskich. Tym niemniej wizyta ta zapoczątkowała okres otwartych i tajnych porozumień między Kurią Rzymską i Stambułem, które w niemalym stopniu podważyły autorytet Stolicy Apostolskiej w

<sup>109</sup> Arch. Ven. Collezione Podocataro, Busta VIII nr 604; Biblioteca Marciana, Venezia, Lat. Class. X, Cod. 3625 k. 99.

<sup>110</sup> J. Schneider, *Der Türkenzugkongress*, s. 11.

<sup>111</sup> H. Wiesflecker, *Kaiser Maximilian I*, Bd 1 s. 295.

<sup>112</sup> S. Infessura, *Diario della città di Roma*, ed. O. Tommasini, Roma 1890 (Fonti per la Storia d'Italia pubblicate dall' Istituto storico italiano. Scrittoria secolo XV t. 5), s. 261—263; list Bajezida II do papieża z maja 1490 zob. *Notes et extraits*, 5 ser. nr 190 s. 180—181; S. de Conti, *dz. cyt.*, t. 2 s. 23—26; L. Pastor, *dz. cyt.*, s. 266; L. Thuasne, *Djem-Sultan*, s. 276—280.

oczach wiernych, a w czasach Aleksandra VI doprowadziły do ciężkich oskarżeń Rzymu o zмовę z Turkami<sup>118</sup>.

Innocenty VIII bez wątpienia szczerze dążył do skupienia państw Europy Środkowej do walki z Turkami, ale jego postępowanie cechował brak konsekwencji i niezręczność. W rezultacie popadł w dłuższe konflikty ze wszystkimi liczącymi się w tej części Europy siłami: z Habsburgami, Maciejem Korwinem, Jagiellonami. Fatalne skutki miało uzależnienie spraw czysto kościelnych od kwestii politycznych i vice versa w stosunkach z tymi krajami, a uwikłanie się w długotrwały konflikt z Aragonami neapolitańskimi pozbawiało Stolicę Apostolską należnego jej autorytetu i powagi. W tej sytuacji, także z wielkim nakładem sił i środków zorganizowany kongres antyturecki w Rzymie, wzbogacił jedynie archiwum podejmowanych od lat utopijnych planów wielkiej akcji chrześcijańskiej Europy przeciw zagrożeniu osmańskiemu.

KRZYSZTOF BACZKOWSKI

### Die Haltung mittelosteuropäischer Staaten zu den antitürkischen Plänen Papst Innozenz' VIII. (1484—1492)

(Zusammenfassung)

Als Papst Innozenz VIII. einen antitürkischen Kreuzzug plante, richtete er seine Aufmerksamkeit besonders auf die Staaten Mitteleuropas: Polen, Litauen, Böhmen und Ungarn. Jedoch im Gegensatz zu seinen Vorgängern, die ziemlich einseitig den ungarischen König Matthias Corvinus in dessen Konflikten mit den Jagellonen und Habsburgern unterstützten, blieb Innozenz einige Jahre lang in sehr gespannten Beziehungen zu Ungarn. Die Ursache dafür war die von Matthias seinem Schwiegervater Ferdinand, dem König von Neapel, gewährte Unterstützung, die den Interessen des Kirchenstaates zuwiderlaufenden Eingriffe Ungarns in norditalienische Angelegenheiten sowie die Enttäuschung, die der ungarische König dem Papsttum bei den bisherigen Versuchen, einen Feldzug gegen die Türken zu organisieren, bereitet hatte. Die mit Corvinus streitenden Jagellonen versuchten die entstandene Situation auszunutzen und tatsächlich gelang es ihnen, beträchtliche Vorteile daraus für sich zu ziehen, und zwar eine Kreuzzugsbulle für Polen von 1486, eine endgültige Anerkennung Wladislaws des Jagellonen als König Böhmens 1487, die

<sup>118</sup> H. Pfeiffermann, *Die Zusammenarbeit der Renaissance-Päpste mit den Türken*, Winterthur 1946 s. 81—121; J. Garbacik, *Tajne układy papieża Aleksandra VI z sultanem Bajazetem II z r. 1494* (w:) *Mediaevalia*, Warszawa 1960 s. 319—328.

Ernennung Friedrichs des Jagellonen zum Krakauer Bischof und das Versprechen, ihm die Kardinalswürde zu verleihen. Allerdings hatte diese Wende in Rom zugunsten der Jagellonen einen nur vorübergehenden Charakter. Ein Ende hat ihr einerseits der Streit mit Kasimir dem Jagellonen um die Besetzung des Bistums Ermland gesetzt, andererseits die allmähliche Versöhnung Innozenz' VIII. mit Matthias, die angesichts der 1489 in Rom wiederaufgenommenen Pläne eines Feldzugs gegen die Türken notwendig war. Das Problem des Kreuzzuges sollte auf dem antitürkischen Kongress in Rom im Jahre 1490 endgültig erledigt werden. Polen hatte vor, auf diesem Kongress seinen besonderen Beitrag zum Kampf gegen die Türken anzubieten und dafür den Kardinalshut für den Königsohn Friedrich zu erlangen. Durch den Tod König Matthias' 1490 sind die Pläne Polens und des Papsttums gescheitert. Die Jagellonen haben sich in den Kampf um den ungarischen Thron verwickelt und der Papst, nachdem er zum Anführer des Kreuzzuges vorgesehene tatkräftige König Ungarns gestorben war, hat sich entschieden, Verhandlungen mit dem Sultan Bajazet II. einzugehen. Der antitürkische Kongress hat zwar Pläne für einen gesamteuropäischen Feldzug gegen die Osmanen erarbeitet, jedoch zu konkreten Handlungen haben sich europäische Herrscher nicht bewegen lassen.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz